

Grzegorz Zackiewicz

Białystok

Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego w latach 1918–1939¹

Celem niniejszej rozprawy, podejmującej jedno z najsłabiej opracowanych zagadnień rodzimej XX-wiecznej historiografii, było zrekonstruowanie procesu formowania się opinii, poglądów i teorii dotyczących systemu radzieckiego, występujących na gruncie polskiej myśli politycznej lat 1918–1939. Przyjęte ramy czasowe odpowiadające okresowi istnienia niepodległego państwa polskiego w dobie międzywojnia nie wymagają, jak się wydaje, szczegółowego uzasadnienia. Pojęcie myśli politycznej zostało zdefiniowane w prezentowanej pracy szeroko, jako wszelka, wykazująca jednakże minimalny przynajmniej stopień koherencji, usystematyzowana i konkretyzacja, forma refleksji nad polityką, a więc kategoria nadrzędna wobec takich terminów, jak ideologia, doktryna, koncepcja czy program. W konsekwencji do grona twórców i „nosicieli” tak rozumianej myśli politycznej zaliczeni zostali nie tylko czynni w międzywojennej Polsce politycy i ideolodzy, ale także publicyści, przedstawiciele sowietologicznych ośrodków badawczych, a nawet autorzy dzieł literackich czy reporterskich relacji zza wschodniej granicy. Kluczowe pojęcie systemu radzieckiego jest w rozumieniu autora bliskie jednej z trzech wyróżnionych przez Rafała Stobieckiego definicji terminu bolszewizm. Zdaniem łódzkiego naukowca, bolszewizm jawi się nie tylko jako ideologia i ruch polityczny, ale także jako synteza teorii i praktyki rządów komunistycznych na terenach dawnego imperium carskiego, zapoczątkowanych przewrotem październikowym w 1917 r. Innymi słowy, określenie system radziecki kryje w sobie zarówno pewien projekt, konstrukcję teoretyczną, jak i realizowaną w praktyce przez Lenina i jego następców wizję ładu politycznego i gospodarczego, koncepcję społeczeństwa, kultury, miejsca „Kraju Rad” na arenie międzynarodowej².

Postawione w pracy problemy badawcze obejmowały przede wszystkim pytanie o to, w jaki sposób poszczególne nurty polskiej myśli politycznej definiowały system radziecki, jak określały jego podstawowe elementy, gdzie doszukiwały się historycznych i filozoficznych antecedencji bolszewickiego eksperymentu, w jakich kategoriach postrzegały międzynarodowe konsekwencje sprawowania rządów na Kremlu przez komunistów, czy wreszcie jakie scenariusze rozwoju wydarzeń za wschodnią granicą pojawiały się na gruncie II RP najczęściej. Ambicją autora rozprawy doktorskiej było równocześnie zanalizowanie wspomnianych wyżej uwarunkowań

¹ Tekst stanowi skróconą wersję autoreferatu rozprawy doktorskiej obronionej 28 XI 2002 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku. Promotorem pracy był dr hab. Daniel Grinberg (prof. UwB), recenzenci zaś to: prof. dr hab. Jan Kofman (UwB) i doc. dr hab. Andrzej Nowak (IH PAN).

² R. Stobiecki, *Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998, s. 15–16.

„myślenia o Sowietach” w międzywojennej Polsce, w tym zwłaszcza wpływu zakorzenionych w świadomości społecznej fobii i resentymentów, bazy źródłowej, z jakiej korzystano, znaczenia aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce i Europie, kwestii ideologicznego oddziaływania bolszewickich eksperymentów na środowiska polityczne Rzeczypospolitej, czy wreszcie skali zapożyczeń z koncepcji interpretacyjnych formułowanych zagranicą.

Podstawę źródłową pracy stanowiły materiały archiwalne i rękopiśmienne, druki sejmowe i zbiory dokumentów, wydawnictwa nieperiodyczne (przede wszystkim publicystyka polityczna, ale także diariusze, pamiętniki, relacje, reportaże, tłumaczenia książek autorów obcych, czy wreszcie opracowania specjalistyczne i naukowe), a także prasa z lat 1918–1939 (kwerendą objęto 115 tytułów prasowych). Spośród archiwaliów, które nie były dotąd przedmiotem zainteresowania badaczy, najciekawsze informacje znaleziono w zespołach: Liga Antybolszewicka i Instytut Naukowego Badania Komunizmu, przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Konstrukcja prezentowanej monografii jest wynikiem kompromisu pomiędzy zastosowaniem zasady chronologicznej i proveniencyjnej. Rozprawa składa się ze wstępu, zakończenia oraz pięciu zasadniczych części wyodrębnionych według schematu chronologicznego. Cezury pośrednie zostały wyznaczone na podstawie takich wydarzeń, jak: koniec wojny i początek NEP-u w Rosji (wiosna 1921 r.), formalne przyjęcie przez najwyższe gremia decyzyjne ZSRR założeń I planu pięcioletniego (wiosna 1929 r.) oraz wywołujące cały szereg istotnych następstw obrady VII Kongresu Kominternu (lato 1935 r.). Każdą z części, za wyjątkiem mającej charakter wprowadzenia części pierwszej, podzielono na rozdziały odpowiadające głównym nurtom politycznym funkcjonującym w międzywojennej Polsce. W niektórych przypadkach zasadne okazało się wyodrębnienie także podrozdziałów bądź jak w części czwartej — umieszczenie w jednym rozdziale kilku krótkich wątków. Taka konstrukcja pracy w najpełniejszy bodaj sposób pozwoliła przedstawić nie tylko różnorodność formułowanych w II RP koncepcji, ale także ich dynamiczny charakter, ściśle związany z przeobrażeniami zachodzącymi na polskiej, radzieckiej i zachodnioeuropejskiej scenie politycznej.

Analiza odniesień polskiej myśli politycznej do teorii i praktyki bolszewizmu, sformułowanych w latach 1918–1939, skłania w pierwszej kolejności do wniosku, iż bardzo duże zainteresowanie tematyką radziecką dotyczyło wszystkich w zasadzie środowisk politycznych (w najmniejszym zakresie ruchu ludowego i nurtu narodowo-robotniczego, których przedstawiciele koncentrowali swoją uwagę na problematyce krajowej). Zdecydowanie najwięcej komentarzy, opinii i analiz poświęconych systemowi tworzonemu w Rosji Radzieckiej, a później w ZSRR przez komunistów przypada na lata 1918–1921, a później także na trzecią dekadę XX stulecia. W pierwszym z wymienionych okresów wiązało się to przede wszystkim z faktem, iż bolszewizm był zjawiskiem nowym, a jednocześnie wpływ wydarzeń rosyjskich na losy Rzeczypospolitej miał nieporównywalnie większe znaczenie niż w jakimkolwiek innym momencie międzywojnia, pomijając może jedynie ostatnie miesiące przed II wojną. W latach 30. rosnące zainteresowanie państwem rządzonym przez bolszewików warunkowała ogólna sytuacja polityczna i gospodarcza zarówno w Polsce, jak i na świecie.

Jakkolwiek w piśmiennictwie II RP dotyczącym państwa bolszewików znaleźć można szereg wspólnych wątków, polska myśl polityczna lat 1918–1939 rzecz jasna nie wypracowała jednolitej koncepcji postrzegania systemu radzieckiego, i to zarówno jeśli chodzi o jego genezę, charakterystyczne cechy, jak i perspektywy. Różnice o podłożu historycznym, ideowym i filozoficznym decydowały o odmiennościach interpretacji wydarzeń za wschodnią granicą. Istotne znaczenie miał też upływ czasu (o ile część autorów trwała niezmiennie przy sformułowanych

u progu dwudziestolecia koncepcjach, inni skłonni byli zrewidować wcześniejsze oceny), czy wreszcie kontekst i charakter wypowiedzi, a w latach 30. także czynnik pokoleniowy.

Orientację opiniotwórczych środowisk II RP w tematyce radzieckiej wypada ocenić stosunkowo wysoko. Jakkolwiek nie zawsze potrafiono trafnie dostrzec uwarunkowania i skalę zachodzących za wschodnią granicą zjawisk — podstawowy zrąb faktów był w Polsce zaskakująco dobrze znany, rzadziej niż na Zachodzie zdarzały się też przypadki nieświadomego kreowania całkowicie fikcyjnego, acz zgodnego z sugestiami Moskwy obrazu rzeczywistości państwa bolszewików. Wpływ na to miała nie tylko znajomość języka i kultury rosyjskiej, czy specyficzny багаż doświadczeń historycznych, ale także szeroka baza źródłowa, z jakiej korzystano. Nieco generalizując, można powiedzieć, że w latach 1918–1939 polskie elity budowały swój obraz systemu radzieckiego na podstawie: wiedzy pochodzącej z autopsji (czynnik szczególnie istotny w latach 1918–1921 i 1932–1937), relacji świadków wydarzeń, materiałów bolszewickich i kominternowskich, opinii i analiz środowisk niebolszewickich i wreszcie informacji agencyjnych i faktografii zaczerpniętej z prasy zagranicznej.

Obraz Rosji i Rosjan ukształtowany na gruncie polskim przed 1918 r., zwłaszcza w warunkach politycznej zależności od caratu w okresie zaborów miał olbrzymi wpływ na odniesienia opiniotwórczych środowisk II RP do systemu radzieckiego, w niektórych przypadkach można mówić o niemal dokładnych transpozycjach poszczególnych wątków. Podobny wniosek nasuwa się także w odniesieniu do zakorzenionych w polskiej myśli politycznej na długo przed I wojną uprzedzeń w stosunku do Żydów i Niemców. Szczególnie trwale okazały się: klisza „wiecznego” rosyjskiego imperializmu; wizerunek Rosji jako tworzywa wyrastającego z „ducha Azji”; obraz państwa rosyjskiego jako „skazanego” na wieczne zacofanie i despotyczny system rządów; przekonanie o trwałym charakterze antypolskiego sojuszu Rosji i Niemiec; koncepcja ciemnego i barbarzyńskiego, a w swej naturze biernego, apatycznego i pozbawionego woli działania społeczeństwa rosyjskiego; zarzut „nadreprezentacji” Żydów we wszelkiego rodzaju ruchach rewolucyjnych, czy nawet szerzej lewicowych. Spośród wydarzeń z okresu dwudziestolecia, które w zasadniczy sposób rzutowały na odniesienia opiniotwórczych środowisk II RP do państwa radzieckiego — jako bardzo istotne i trwale uznać należy przede wszystkim skutki doświadczenia 1920 r., w mniejszym już stopniu głębokiej depresji ekonomicznej na przełomie drugiej i trzeciej dekady XX stulecia, a także załamywania się demokracji zarówno w kontekście realiów Polski po przewrocie majowym, jak i w skali ogólnoeuropejskiej, zwłaszcza po doświadczeniu do władzy Hitlera. Inne ważne daty to 1932 i 1935 r.

Wspomniany wyżej fakt, iż w Polsce międzywojennej z uwagą śledzono wychodzące z granic opracowania, komentarze i relacje dotyczące państwa radzieckiego nie podważa bynajmniej tezy o dużej samodzielności polskiej myśli politycznej, i to nawet w obrębie tych środowisk (jak socjaliści, w mniejszym chyba stopniu środowiska katolickie), które stosunkowo często odwoływały się do ocen pokrewnych międzynarodowych nurtów. Szczególnie wysoko, zarówno pod względem metodologicznym i intelektualnym, jak też z punktu widzenia oryginalności formułowanych wniosków, wypada ocenić dorobek tych placówek i pojedynczych badaczy, którzy podejmowali próby naukowego podejścia do problematyki radzieckiej.

Do 1921 r. w polskich środowiskach politycznych (wyjątkiem była skrajna lewica) zdecydowanie przeważał pogląd, iż system radziecki wkrótce upadnie i ustąpi jakiejś formie „neocaratu”. O ile w opinii narodowców i niewielkiej części konserwatystów takie rozwiązanie wydawało się być korzystne, to inne obozy polityczne traktowały prawdopodobne zwycięstwo „białych” jako najgorszą z możliwych alternatyw. Po zawarciu przez Polskę pokoju ryskiego, a także w kontekście NEP-u pogląd o nietrwałości rządów bolszewickich coraz częściej pojawiał się w formie czysto życzeniowej. W kolejnych latach dominujące w środowiskach politycznych

II RP przekonanie, iż państwo radzieckie stanowi trwały element powojennego ładu w Europie, uległo dalszemu ugruntowaniu — decydująca była tu, jak się wydaje, teza o nieistnieniu w ZSRR zorganizowanej opozycji, połączona z konstatacją, iż żywiłowy „bunt mas” wobec wysokiej sprawności bolszewickiego aparatu represji nie może się powieść. Krótkotrwałe i raczej powierzchowne zachwianie poglądu o stabilności radzieckiego reżimu zaznaczyło się na początku trzeciej dekady XX w., w pierwszej fazie kolektywizacji, a później także w latach 1936–1938, w związku z falą stalinowskiego terroru wymierzonego przeciwko znacznej części bolszewickich elit.

W Polsce lat 20. i 30. powszechne było przekonanie, iż wydarzenia za wschodnią granicą będą rzutować nie tylko na dalsze losy centralnych ziem byłego imperium carskiego, ale również na sytuację w Europie, a więc także w Polsce. Powyższą opinię umacniało rozpowszechnione w II RP przeświadczenie o ścisłej zależności Kominternu od Moskwy. Fakt, iż w okresie dwudziestolecia przeważały na gruncie polskim oceny, które można sprowadzić do konstatacji, że trwały charakter rządów komunistycznych na Kremlu stanowi okoliczność dalece niekorzystną, zdaje się przy tym nie ulegać wątpliwości. W zależności od orientacji politycznej, w różnych związkach i mutacjach, akcentowano zagrożenie, jakie stanowi rządzone przez bolszewików państwo dla: Polski, świata, cywilizacji zachodniej, kultury europejskiej, chrześcijaństwa i demokracji (równocześnie jednak powszechnie odrzucano — jako nierealistyczną i awanturniczą — koncepcję zbrojnej „krucjaty” antyradzieckiej z udziałem Polski). Odstępstwa od takiego sposobu postrzegania „Kraju Rad” dotyczyły w zasadzie wyłącznie sytuacji, w których polscy politycy i publicyści byli skłonni uznać, że z punktu widzenia interesów II RP istnieją niebezpieczeństwa o większym aniżeli radziecki komunizm ciężarze gatunkowym. Tak na przykład w kręgach niepodległościowej lewicy popierającej Piłsudskiego, co najmniej do połowy 1920 r., funkcjonowała teza, iż bolszewicy w porównaniu z grupami odwołującymi się do tradycji caratu stanowią w istocie „mniejsze zło” dla odrodzonej Polski. *Casus* względnie przynajmniej przychylnych ocen, dotyczących międzynarodowego kontekstu istnienia rządów radzieckich, wystąpił także w okresie bezpośrednio po zawarciu ze wschodnim sąsiadem paktu o nieagresji w 1932 r. i dotyczył nie tylko znacznej części piłsudczyków, ale nawet niektórych środowisk konserwatywnych. Warto też wskazać na obóz narodowej prawicy, gdzie jeszcze w latach 20. stopniowo (choć nie zawsze konsekwentnie) zaczęto „reaktywować” tradycyjną koncepcję upatrującą w Rosji (nawet komunistycznej) nie tyle może sojusznika, co raczej przeciwwagi dla Niemiec.

Pokusa recepcji teorii i praktyki bolszewizmu z oczywistych względów nie była w II RP zbyt silna. Poza środowiskami skrajnej lewicy wszystkie pozostałe ośrodki polskiej myśli politycznej wskazywały na zasadnicze sprzeczności bolszewickiego projektu państwa i społeczeństwa z wyznawanymi przez siebie wartościami. Ideologiczne fobie łączyły się tu zazwyczaj z przekonaniem, iż komunistyczne eksperymenty, nawet podejmowane niezależnie od Moskwy, nieuchronnie prowadziłyby do uzależnienia Polski od obcych czynników. Okresem, w którym ideologiczne oddziaływanie systemu radzieckiego na polską scenę polityczną zaznaczyło się najsilniej była pierwsza połowa lat 30. Odrzucając bolszewicki model państwa jako całościową koncepcję, część rodzimych polityków i publicystów, z mniejszą lub większą konsekwencją, starała się wówczas zaadaptować poszczególne jego elementy do warunków II RP. Wśród ideowych zapożyczeń na czoło wysuwała się koncepcja gospodarki planowej, żywotna bynajmniej nie tylko w kręgach PPS. Zarówno lewicowi socjaliści, jak i radykalne nurty „młodej sanacji” pozostawały równocześnie pod wrażeniem wizji „społeczeństwa bezklasowego” tworzonego rzekomo w ZSRR. W wielu tekstach (w tym przypadku nie tylko z lat 30.) łatwo też odnaleźć fascynację

socjotechnicznymi umiejętnościami bolszewików, potrafiących jakoby „mobilizować” milio-
nowe masy do realizacji ambitnych celów wytyczanych przez władze.

Sporo miejsca w polskich interpretacjach bolszewizmu zajmowała perspektywa porów-
nawcza. Przekonanie, iż bez uwzględnienia rosyjskiej specyfiki nie można zrozumieć mecha-
nizmów funkcjonowania i fenomenu trwałości systemu radzieckiego, było w polskiej myśli poli-
tycznej lat 1918–1939 (poza środowiskami komunistycznymi) powszechne, szczególnie mocno
zaznaczając się w enuncjacjach konserwatystów, narodowców i piłsudczyków. Szukając histo-
rycznych analogii, które pozwoliłyby zrozumieć rozwój wydarzeń w państwie bolszewickim,
odwoływano się przede wszystkim do schematu rewolucji francuskiej. Motyw ten — niewątpli-
wie wtórny zarówno w odniesieniu do koncepcji popularnych na Zachodzie, jak i w stosunku
do piśmiennictwa trockistów — szczególnie widoczny był w komentarzach z połowy lat 30.,
w okresie krwawych rozpraw Stalina ze „starymi bolszewikami”. Szeroko komentowano też
kwestię zależności między marksizmem a systemem radzieckim, co istotne — oceny formuło-
wane przez poszczególne środowiska polityczne różniły się tu w bardzo znaczący sposób. W la-
tach 30. system radziecki coraz częściej był określany, także przez prawicę, jako „totalny” i po-
równywany zwłaszcza z niemieckim nazizmem i włoskim faszyzmem.

W międzywojennej Polsce nie było w zasadzie kontrowersji co do tego, że za twórcę bolsze-
wizmu i państwa radzieckiego należy uznać Lenina. Nawet autorzy bardzo nieprzychylnych
Leninowi opinii nie podważali zazwyczaj swoistego geniuszu politycznego wodza komunistów.
Nazwisko Stalina na dobre zadomowiło się w polskiej myśli politycznej dopiero w połowie lat
20., początkowo jako najmniej wpływowego członka kierownictwa ZSRR. Zwycięstwo sekre-
tارza generalnego WKP(b) w walce o władzę w Związku Radzieckim komentowano w zróżni-
cowany sposób: w kręgach centrum i niekomunistycznej lewicy zazwyczaj bez emocji lub jak
w przypadku znacznej części środowisk prawicowych — z umiarkowanym zadowoleniem,
z uwagi na klęskę „żydowskiego skrzydła” partii z Trockim, Zinowiewem i Kamieniewem na
czele. W okresie ocieplenia stosunków polsko–radzieckich na początku lat 30. część autorów
związanych zwłaszcza z sanacją i endecją sugerowała, że Stalin i jego doradcy to pragmatycy,
którzy dla realizacji konkretnych celów politycznych odejdą od „twardej” komunistycznej dok-
tryny. Tym samym rządy Stalina stosunkowo często traktowano wówczas jako „mniejsze zło”
wobec alternatywy „permanentnej rewolucji” Trockiego. Złudzenia co do intencji Stalina za-
częły się rozwiewać po 1936 r. w związku z narastającym w ZSRR kultem jednostki i po fali ma-
jących tam miejsce „czystek”. Procesy pokazowe z lat 1936–1938 powszechnie uważano
w II RP za wewnętrzne rozgrywki w partii bolszewickiej (jakkolwiek niejasno jawiły się ich ku-
lisy), nie wierząc w prawdziwość oskarżeń.